

Pod dyktando wydarzeń

Tom 163

Ryzy istnienia

Pozostajemy w niechcianych,
Nieudanych związkach.
Tkwimy w nielubianych obowiązkach.
Owijamy się płaszczem milczenia.
Narzucamy sobie ryzy istnienia.
Gasimy swoje emocje i pragnienia.
Nie oczekujemy od innych zbyt wiele
Bliskości ani zrozumienia.
Zadawałamy się drobiazgami,
Jakąś niewielką radością.
Zamykamy się w swoim cierpieniu.
Chowamy się w swojej osobowości cieniu.
Bronimy się przed otwartością.
A wszystko to z lęku przed samotnością...

Lojalność

Lojalność
W przyjaźni,
We wzajemnych
Relacjach różnorodnych
Rozstawia na
Swoich ścieżkach
Człowieczeństwa znaki.

Chwile wytchnienia

Ustronna ławka,
Zieleniejąca trawka,
Pierwsze pierwiosnki,
Krokusy, fiołki, stokrotki,
W locie cytrynek – motylek.
I już łapiemy
Wytchnienia chwile...

Uniki

Uniki
To feler psychiki,
Która szwankuje,
Bo jej odwagi
Psychicznej brakuje.

Nawróceni

Nawróceni
Na wyśmiane
Ongiś teorie
Nie odwrócą
Zaszłą historię.

A o tym,
Czy ich nawrócenie
Jest prawdziwe,
Pokażą nie
Ich słowa,
Ale uczynki,
Właściwe albo
Niewłaściwe.

Losowe triki

Niewiadoma przyszłość,
Niewiadomy rezultat poczynań,
Niewiadome różnych spraw wyniki
To losowe triki.

Kryzys

Różne kryzysy
Rysują na rzeczywistości
Rysy.
Lecz gdyby się
Nie zdarzały,
Może by nie przestrzegały
I nie dopingowały...

Brak wyobraźni

Brak wyobraźni powoduje,
Że działanie i jego skutek
Szwankuje.

W strumieniu niechęci

Sobą przejęci,
W strumieniu niechęci
Do innych się pogrążają.
Sobą przejęci
Na innych się zamykają.
Sobą przejęci,
W swojej tępotcie ograniczeni,
Nie dopuszczają myśli,
Że od innych
Są uzależnieni.

To nie jest recepta

Strach, służalczość, uzależnienie
To nie jest recepta
Na jakimkolwiek narodowi
Przewodzenie.

Historia uczy

Za Maciejem Pawlickim, „W sieci”, 2014

Historia uczy,
Że stale istnieje takie państwo,
Które się od kilku wieków
Pożeraniem
Innych narodów i krajów
Tuczy.

Moralna siła

Moralna siła
Niejedną już agresję
W niwecz obróciła.

Wydarzenia

Wydarzenia budują nastroje.
Prowokują działania
I niepokoje.
Utrzymują w szachu.
Pozbawiają poczucia bezpieczeństwa,
Nierzadko też nad głową dachu.
Wydarzenia nagłe,

Zaskakujące, nieprzewidywalne
Mają skutki dla wielu
Nieobliczalne.

Dowód mądrej głowy

Tytuł akademicki
I dyplom naukowy
Nie są wystarczającym
Dowodem mądrej głowy.

Wielu jest takich

Wielu jest takich.
Pustych merytorycznie
I intelektualnie miernej jakości,
Którzy jednakże posiadli umiejętność
Skutecznego przekonywania otoczenia
O własnej rzekomej doskonałości.

Władza

Władza,
Jeśli się jej

Tylko podkadza,
A jej działań
Nie kontroluje,
Zawsze leniwieje
I się deprawuje.

Imperium zła

Imperium zła
Ciągłe trwa.
A tym, którzy
Mają wątpliwości
Co do jego istnienia
I właściwości,
Rozwiewa je
Kolejna agresja
I cudzych
Terytoriów aneksja.

Wymiar niesprawiedliwości | Błąd systemu

Za J. Wojciechowskim, „W sieci”, 2014

Współczesne sądy
Z niezawisłości
Stworzyły poczucie bezkarności.

Ludzie budzą Boży gniew

Ludzie budzą BOŻY gniew.
Bo nie mają woli odróżniać
Ziarna od plew.
Przy czym, zamiast
Wzajemnie się wspierać
I wspólne dobro budować,
Nawzajem sobie szkodzą
I ulegają siłom złego,
Które za nos ich wodzą.
I tak chcą nimi pokierować,
By byli w stanie sami
Świat zbeczcześcić i go zrujnować.

Oszuści

Oszuści wciąż działają.
Bo im to niesprawne władze
Umożliwiają...

Są tacy

Są tacy, którym otępienie
Ułatwia istnienie.

Zawsze przeszkoda

Zdrajcy,
Sprzedawczyki,
Agenci wpływu
I zwolennicy
Uległości
Zawsze byli
I będą
Przeszkodą
Dla samostanowienia
I niepodległości.

Gwarancje bezpieczeństwa

Gwarancje bezpieczeństwa
To nie jest oczywistość.
Czy to w dzisiejszym świecie
Iluzja czy rzeczywistość?

Blichtr i tandeta

Blichtr i tandeta
To do działań podnieta
Dla wywodzących się

Ze społecznych dołów
Prominentnych matołów.

Skłonni do mówienia

Wielu jest takich,
Skłonnych do mówienia,
Którzy nie mają NIC
Do powiedzenia.

W ustach nieuka

W ustach nieuka
Gender to nauka.
A pornografia
Pożyteczna sztuka.

Kultura ścieku

Za Filipem Rdesińskim

Kiedyś kultura
Miała za cel
Wzbogacać i budzić
Piękno i dobro

W człowieku.
Współcześnie zaś
Kultura zmierza przeważnie
Do moralnego ścieku.

Sitwa trzyma

Sitwa trzyma stery
Niejednej kariery.

Choroba jak czek

Choroba,
Jak czek
Bez pokrycia,
Przypomina
O nietrwałości
Fortuny i życia.

Sianie fermentu

Medialne zakłamanie
Ma za zadanie
Fermentu sianie.

Nie oznacza

Wspieranie i wspomaganie
Nie oznacza zgody na ograbianie.

Celebrytka

Wpada w trans
W parciu na lans.

Znaczy

Zbyt często
W dziejach
Logika
Znaczy
Ekonomika...

Polityk-kameleon

Polityk-kameleon
Zmienia poglądy,
Barwy i skóry,
Zależnie od koniunktury.

Byle tylko się wspiąć
Na „panteon”.

Dialog otwiera

Porozumienie
Monolog zamyka.
Dialog otwiera.
O ile się na
Zdrowych zasadach
Opiera.

Korzystają z milczenia

Błogosławieni ci, którzy
Korzystają z milczenia,
Nie mając nic istotnego
Do powiedzenia.

Słowotok

W pewnego polityka słowotoku
Niektórzy dopatrują się uroku.
Lecz w samej rzeczy tkwi w nim

Tylko wątpliwy urok bylejakości,
Który stanowi przykrywkę
Dla jego merytorycznej marności.

Polityka nie obchodzi

Polityka
Nie obchodzi tylko ludzi
O mentalności niewolnika.
A innych dotyka.
Bo im przecież
O losy Ojczyzny
Chodzi.

Priorytety

Wśród priorytetów
Współczesnej dziewczyny,
Pewnie zależnych też
Od pochodzenia sfery,
Na pierwszym miejscu nie jest
Założenie rodziny,
Lecz seks,
Szybka kasa,
I pęd do kariery.

Psychopatyczny lider

Psychopatycznego lidera
Zaślepia i zniewala kariera,
Bez względu na jej następstwa
I stopień społecznego okrucieństwa.

Ościenni

Znów się odzywają.
Znów się odgrają.
Znowu w twarz plują.
Znowu szczują.
Dzieci tumanią.
Urzędy rozdają draniom.
Ludzi dzielą.

Ościenni,
Zawsze ci sami,
Przez wieki niezmienni,
Krótkoterminowo zwyciężeni,
Okresowo przyczajeni,
Nienasyceni
Mamony,
Niewolników,
Cudzej ziemi.

Zły

Zły szczyrzy kły.
A my, zamiast go spacyfikować,
Wolimy głowy do piasku chować.

Salony

Ongiś salony były dla panów.
Teraz przeważnie dla ludzkich baranów...

Odruch wstrętu

Powinno budzić
Odruch wstrętu
Szkalowanie
I ośmieszanie
W miejsce argumentów...

Przyznać do błędu

Kto się do błędu
Przyznać nie umie,
Sensu uczciwych

Działań przeważnie
Nie rozumie.

Emocjonalny szantaż

Emocjonalny szantaż
To działanie,
Którego celem jest
Zmian w relacjach
Powstrzymanie
Albo spowodowanie.

Nie potrafi

Bywa, że ktoś nie potrafi
Udźwignąć swojej biografii.

Stale zbyt mało

Stale zbyt mało
Jest naprawdę
Porządnych
Spośród tych
Władzy żądnych.

Słuszna krytyka

Słuszna krytyka
Wszystkich powinna
Dotykać, a głównie
Tych ze świecznika.

Niewłaściwa narracja

Uzewewnętrzniane
Irytacja z frustracją
Nie są dla ocen
Właściwą narracją.

Chciwość taranuje

Chciwość
Taranuje kompetencje
I uczciwość.

Bachanalia

Tu i ówdzie szuja i kanalia
Stale urządzają bachanalia.

Mylą

Są tacy, którzy mylą
Niezawistość z nietykalnością,
Opieszałość z cierpliwością
Czy nieudolność z drobiazgowością.

Lumpenelita

Lumpenelita
Stale rozkwita,
Bo tworzy ją, wspiera
I z usług jej korzysta
Gangster, sprzedawczyk,
Aferzysta i koniunkturalista.

Niechętni

Niechętni
Względem siebie, otoczenia,
Do wyciągniętej
Czyjejś ręki odruchu,
Bez jakichkolwiek
Życzliwości z ich strony
Okruchów,

Odpychająco obojętni
Zatrważająco, bezinteresownie,
Nieustająco niechętni.
Czy jakąś religię wyznają
Czy się od innych
Czegoś spodziewają
Gdzie szukać racji
W ich abnegacji?
I dlaczego nie chcą
Czy nie potrafią
Usiłować chociaż
Akceptować, jeśli już
Nie miłować bliźniego?!

Formy

W sprawach istotnych
Powinny działać formy
Odmienne od dyskotekowej
Normy.

Pospólstwo | Po szkodzie

Obśmiewają arogancko
Mędrców i proroków.

Niechęć do nich eskalują.
Przestróg nie przyjmują.
A dopiero, gdy ich racje
Się urealniają i złe
Scenariusze się sprawdzają,
Masowo ich cytują
I się na nich powołują.

Kreuje nastroje

Nastrojów
Łatwo się nie buduje,
Bo rzeczywistość
Je kreuje i nimi też
Steruje.
Można nad nimi pracować.
Można je tonować.
Można je eskalować.
Ale się nie da ich wyeliminować...

Tylko miłość

Tylko miłość,
Która wciąż istnieje
I przy życiu

Nas utrzymuje,
Jeszcze w tym świecie
Poprawnie funkcjonuje...

Podstępy

Podstępy
We współczesności
Czynią postępy
W sferze ilości
I jakości.

Rozpraszamy się

Rozpraszamy się
Na różne sprawy,
Niekiedy niegodne uwagi,
Choć w ich zaraniu
Wydają się znacznej wagi.
Lecz kiedy im się
Lepiej przyjrzymy
I dystans do nich
Stworzymy, który
Odkryje ich znaczenie,
Do wniosków się

Skłaniamy, że
Niepotrzebne było
Nasze zaangażowanie
I czasu im poświęcanie.

Nocami

Nocami
Łatwiej jest
Radzić sobie
Z myślami.
Bo się je lepiej,
Wyraźniej słyszy
W ciemnościach
I w ciszy...

Miłości niespełnione

Miłości niespełnione,
Odurzającym obłokiem
Zapachu nadziei otoczone,
Rozświetlone blaskiem marzeń,
Upiększone kolorową wizją
Oczekiwanych wydarzeń.
Jakże szybko swój

Żywot zakończyły.
Jakże szybko się
W świecie zagubiły.
Jakże nikłe ślady pozostawiły,
Jakąś poźółką starą fotografię
Jakiś list niedoręczony,
Jakiś kwiat w książce zasuszony.
Miłości przebrzmiałe,
niespełnione,
Jedynie w świecie
Wspomnień zostały ocalone.

Dopiero cierpienie

Niekiedy
Dopiero cierpienie
Wybudza
Uśpione sumienie.

Siłowe

Rozwiązania siłowe
Generalnie
Nie bywają
Zdrowe moralnie.

Na miarę możliwości

Tom 164

Na miarę możliwości

Ludzie mają
Różne problemy
I się starają
Stawić im czoła
Albo je zgoła uprościć,
Na miarę swoich możliwości.

Ma wzięcie

Prawy, merytoryczny, godny,
Dotychczas niewygodny,
Dopiero ma wzięcie
Na historycznym,
Oстрыm zakręcie.

Liczą się fakty

O tym powinna
Pamiętać społeczność,
Też i ta międzynarodowa,
Że w sferze publicznej
Fakty się liczą,
A nie słowa.

Przesłanie

Przesłanie
Jest po to,
Żeby uważać
Na nie.

Poczynania

Prawdziwego chrześcijanina poczynania
Wolne są od nienawiści siania.

Sprawiedliwy

Sprawiedliwy w tym świecie
Pokrętnym i ponurym
Zawsze ma pod górę.

Zmowa niechęci

Zmowa niechęci
Wielu godnymi
Przedsięwzięciami
Kręci.

Obojętność

Obojętnością
Też się
Dobro poniewiera
I zło popiera.

Skala możliwości

Możliwości skala
się rozszerza
Przez presję celów,
Do których się zmierza.

Wolna wola

Wolną wolą
Ludzi obdarowano.
I możliwości samodzielnych
Wyborów im дано.
Więc trudno to akceptować
I na to pozwolić
Komuś, by mógł się
Ekskulpować argumentem
Słabej albo silnej woli.

Wykręty

Wykręty do siebie to mają,
Że w sposób niepojęty
Trzeźwo myślącym
Usta zamykają.

Jednostka

Jednostka
W społeczności
Jest jej winna
Aktywność
Na miarę możliwości.

Najwięcej uprawnień

Najwięcej uprawnień sobie rości
Brak zrozumienia i życzliwości.

Egoistyczne interesy

Egoistyczne interesy
Rzadko miewają moralne adresy.

Zła wola

Zła wola
Wie dobrze,
Jaka jest jej rola
I do czego zmierza.
A przy tym stale
Usiłuje swoje
Możliwości poszerzać.

Dziwna pora

W rzekomej demokracji
Nadeszła dziwna pora,
W której sądy się bawią
W poglądów cenzora.

Nasze działania

Nasze działania
Powinny się opierać
O nasze przekonania
I być wynikiem własnego
Wyboru określonej racji,
A nie czyjejś manipulacji.

Pożegnanie ze złudzeniami

Ryszardowi Sławczyńskiemu

Ze złudzeniami pożegnanie
Zawiera w swojej cenie
Dotkliwe otrzeźwienie.

Na ile trwała

Sędziowie, którym polityka
Rozum i poczucie
Sprawiedliwości odbiera,
Powinni się zastanowić nad tym,
Na ile trwała jest ich kariera.

Człekopodobni

Chociaż jak ludzie wyglądają,
Zachowań ludzkich nie przejawiają.

Frajer

Propagandowy bajer
Łyka tylko zwykły frajer.

Zmowa | Wskazują na Barabasza

Zmowa niepamięci,
Zmowa niechęci,
Zmowa obojętności,
Zmowa nieżyczliwości,
Zmowa podłości,
Zmowa sprzedajności
Wciąż sprawiedliwych dotyka.
I wielu, zbyt wielu,
Którzy by mogli
Dłoń pomocną im podać,
Czy stanąć w ich obronie,
Przed nimi umyka.
Nieposzanowanie godności,
Eksplozja złości,
Eksplozja agresji,
Eksplozja nienawiści
Eksplozja niegodziwej presji,
Eksplozja szyderstwa,
Eksplozja braku szacunku,
Eksplozja kłamstwa, oszczerstwa
I wypaczania wizerunku,
Eksplozja braku zdrowego rozsądku.
Od świata początku,
Wszystkie po trochu
Wciąż są narzędziem

Czynów niegodnych, a nawet zbrodni
W rękach motłochu.
Na cóż więc zda się
Rzekomy postęp i cała
Cywilizacja nasza,
Skoro ludzie – nieludzie
W swoich wyborach
Stale wskazują na Barabasza.

Nie powinien

W polityce
Nie powinien przewodzić
Ten, kto z własną porażką
nie umie się pogodzić.

Chamstwo

Dariuszowi Tyszkiewiczowi

Chamstwo
Z głupotą
Lubi pogwarzyć
I z barbarzyństwem
Chadzać
W parze.

Sitwa

Sitwa niemal wszędzie rządzi.
Sitwa swoim tylko rozdaje.
Nie swoim zabiera.
Sitwa psuje publiczne obyczaje.
Sitwa tylko swoich wspiera.
Sitwa nie swoich po kątach rozstawia.
Sitwa swoich na urzędach ustawia.
Sitwa prawymi poniewiera.
Sitwa swoich w laury ubiera.
Sitwa w środkach, by się utrzymać
U władzy, nie przebiera.
Sitwa swoimi prawami się rządzi.
A prawych przy życiu
Trzyma świadomość,
Że sitwa jednak,
Mimo przebiegłości, błądzi.

Taki lider | Orędzie

Choć propagandowe chwytły
Już się zgrały,
Bezsensowne działania
I wierutne kłamstwa
Dalej pozostały.

Skóra gbura

Mimo że paradna politura.
Prześwituje spod niej skóra gbura.

Taki człek

Butny, okrutny, bałamutny.
W złych uczynkach nadaktywny.
A w gruncie rzeczy
Nieuk, ignorant i kłamca wierutny.

Gdy odpada fasada

Gdy odpada grupowa,
Partyjna fasada,
Ukazuje się błaznów
Żądnych kasy gromada.

Tacy też ludzie

Ci – źli ludzie,
Ci – ogłupiali
I ci, którzy stale

Chcą być na fali.
Wszyscy jednakowo
Przez Opatrzność
Obdarzeni wolną wolą
Siły swoje ZŁU oddali.
I na odwrót
Nie pozwolą.

Próżność w blasku

Próżność w blasku flesza
Szaty swoje rozwiesza.

Taki wybór

Najczęściej tak na tym świecie bywa,
Że mądry z głupim przegrywa.

Tym sprawiedliwym

Tam, gdzie rej wodzi
Ladacznicą i złodziej,
Tym sprawiedliwym
Marnie się powodzi.

Larum | Nowosalonowcy

Zło z dobrem pomieszali.
Autorytety i zasady
Z błotem zmieszali.
A teraz larum ogłaszają,
Że siły Złego
Porządek świata
Rozsadzają.

Była ikona

*Za ks. T. Isakowiczem-Zaleskim,
„Do Rzeczy”, 2014*

Bufonada,
Arogancja,
Próżność.
Niegodny,
Nieprzyzwoity,
Nienawistny
Stosunek
Do przeciwnika
To tylko
Niektóre cechy
Człowieka
Ze świecznika.

Kult

Polski kult
Świętego spokoju
I spraw
Pod dywan
Zamiatania
Czy oponentów
Zagłuszania
Ni sumień
Nie oczyści,
Nie wymiecie
Nienawiści
Ani nie wzmocni
Sił przetrwania.

Nawet w nędzy | Kryzys

Nawet w nędzy
Jest jakaś pula pieniędzy.
Ale ta nędza u wielu
W jeszcze większą
Się zmienia,
Jeżeli decydem
Brakuje woli
Jej właściwego podzielenia.

Pajac narodowy

*Za Wojciechem Wybranowskim,
„Do Rzeczy”, 2014*

Taki, który
Laury uzyskał,
A na nie
Nie zasłużył,
Zawsze się w jakimś
Czasie prawdziwy
Wynurzy...

Sitwy

Sitwy lokalne
Apetyty mają
Do kompetencji
Odwrotnie proporcjonalne
I cele niemoralne.

Bardzo widoczni

Agenci wpływu
Stale obecni
Na politycznych scenach.

Choć niewidoczni,
Bardzo widoczni
I wiodący
W opiniotwórczych,
Medialnych
Ocenach.

Są w większości

Żli ludzie są w większości.
I dlatego w tym świecie
Nie ma sprawiedliwości.

Kameleon polityczny

Kameleon polityczny barwy zmienia
Wtedy, kiedy zdaje sobie sprawę
Z tego, ile ma do stracenia.

Wiocha

Wiocha
Dobrych manier
Nie kocha...

Bełkot paraintelektualny

Zbyt wielu na świeczniku,
Perorując w tłumie,
Używa słów, których
Znaczenia nie rozumie.

Brakuje lustra

Kiedy się patrzy
Na kobiety
W różnym wieku,
To taka refleksja
Budzi się w człowieku,
Że niezależnie od tego,
Jakie one mają gusta,
Jakiejś części z nich
Na pewno brakuje lustra...

Skandaliczne

Skandaliczne
Zachowania,
Skandaliczne
Postępki,

Skandaliczne
Oceny
Stale nie schodzą
Z życiowej sceny.

Społeczność polska AD 2014

Dyktatura prostaków
Głównie nad tym się głowi,
Jak by tu „przyłożyć”
Wykształciuchowi.

Demoralizuje

Kręactwo i matactwo,
Którymi współczesna góra
Epatuje,
Doły demoralizuje...

Agresywna hołota

Mściwa, podła, zacięta,
Współczesna hołota
Stale intrygi mota.

I nie przestaje kombinować,
Jak by tu i na kim
Swoją agresję wyładować.

Szykany

Szykany
Nie mają
Rozwagi
Ani rozsądnej
W przyzwoitość
Odmiany.
Wolą się
Z prawdą mijać
I swoje środki
Rozwijać.

Przeboje

Fikcja wolności,
Fikcja sprawiedliwości,
Fikcja wartości,
Fikcja dobrobytu.
To przeboje marketingowe
Politycznych chwytów.

Nienawiść ostrzy

Nienawiść
Zbrodni – siostrze
Wyostrza zemsty
Ostrze.

Trujące grzyby

Ziejące trucizną grzyby
Wyrastają na deszczu
Przemian historycznych
Po to, by zapełnić sobą
Stół funkcji publicznych.

Taki, też człowiek

Kłamca wierutny.
W gębie mocny,
Obrotny i butny.
Ale gdy trzeba
Słowa na czyny
Poprzekładać,
To nie ma o czym
I z kim gadać.

Scenariusze

Przyzwoitość
Na pomoc
Wstyd przywołuje,
Gdy inne hamulce
Zawodzą albo
Ich brakuje.

Czarna owca

D.T.M.N.

Prymitywny,
Ograniczony,
Agresywny,
Pełen złej woli
Otoczeniu
Żyć spokojnie
Nie pozwoli.

Funkcjonariusze medialni

Za TV Republika

W pewnym państwie,
W gazecie czołowej

Grasują medialni funkcjonariusze,
Którzy w narracji propagandowej,
Zamiast faktów i ich
Rzetelnej interpretacji,
Prześcigają się w serwowaniu
Bredni i konfabulacji.

Lobbing

Lobbingu
Prawdziwa natura i skóra
To obca agentura.

Bez odpowiedzi

Pytania bez odpowiedzi
Nie nurtują
Przeważającej części gawiedzi.

Parcie

Wielu ze współczesnych,
Krajowych notabli,
Zamiast właściwą narracją

Wchodzić w swoją rolę,
Wydaje z siebie takie dźwięki,
Jak gdyby odczuwało
Silne parcie na stolec.

Im większe tym mniejsze

*Za Marcinem Wolskim,
„Do Rzeczy”, 2014*

Im większe wokół schamienie,
Tym mniejsze mają poczucie humoru
Ci, wyniesieni na cokół,
Oraz ich bliższe i dalsze
Otoczenie...

Cierpliwość

Cierpliwość jest może
I cnotą w pewnym wieku.
Ale nie wtedy, kiedy
Siły się kończą w człowieku.

Bo w takim stanie
Cnota cierpliwości
Kojarzy się

Ze skazą nieudolności.
I cierpliwości zbyt wiele
Może zaprzepaścić
Życiowe cele.

Na miarę

Każdy człowiek
Powinien służyć
Społeczności
Na miarę
Swoich możliwości.

Nie jest w stanie

Skóry gbura
Nie jest w stanie
Przeniknąć kultura.

Czas już

Czas już,
By zabił dzwon
Dla tej hołoty,

Która nadaje
Dziejom ton.

Charakter wybuchowy

Charakter wybuchowy
Nie może być
Argumentem dla działań
Pustej głowy.

Jestem dzieckiem

Jestem dzieckiem,
Stale dzieckiem
Odrzuconym, osieroconym,
Osamotnionym,
Pełnym wewnętrznej udręki,
Opanowanym niechcianym lękiem,
Chorym na brak bliskości,
Chorym na brak miłości,
Chorym na brak
Poczucia bezpieczeństwa,
Niepewnym wobec
Reszty społeczeństwa,
Cierpiącym na brak

Wartości poczucia,
Uciekającym od współczucia,
Zaprawionym w poniewierce,
Mającym dzikie, podszyte
Niepokojem serce,
Które w samotność,
Jedyną bezpieczną przystań,
Tylko ucieka.
Więc jeśli zechcesz
Dotrzeć do tej samotności,
Dojrzyj we mnie człowieka
I okaż nieco szacunku
Dla mojej odmienności.

Pamięć

Pamięć nie umiera.
I albo ducha tuczy,
Życia uczy
Albo też uwiera.

Wysokie loty

Wysokie loty
Nie znoszą głupoty.

A ta z kolei
O zejście niżej
Je nakłania
Albo rzadziej prosi.
Bo ona wysokich
Lotów nie znosi.

Miara możliwości

W swojej nieogarnionej
I niedoścignionej przez ludzi
Mądrości Bóg kieruje
Właściwe osoby
Na właściwe miejsca.
Bo ON lepiej od nich
Zna miarę ich możliwości.

Szkoli

To, co boli i nurtuje,
Często szkoli i szlifuje.

Pod prąd

Tom 165

Na naszych oczach

Na naszych oczach
Zło się przemienia
W siłę niszczenia.

Rodzi się trwoga

Rodzi się i rozrasta trwoga,
Kiedy się dostrzega,
Jak ta ojczyzna
Staje się coraz bardziej
Moralnie chora
I w wolność uboga.

Diabelska sieć

Gender,
Niemoralność,
Zwyrodniała seksualność,
Eutanazja,
Pozbawianie życia
Nienarodzonych dzieci,
To kolejne „oczka”
Diabelskiej sieci.

Szumowiny

Szumowiny
Zawsze z wartości
Czyniły przedmiot
Szyderstwa
I kpiny.

W rynsztoku

Standardy
W rynsztoku utonęły,
Kiedy sądy po stronie
Niegodnych stanęły.
I przy tym za wybryki,
Które urządziła
Rozwydrzona sfora,
Zmusiły do przeprosin
Szacownego profesora.

Pod prąd

Cywilizacja śmierci
To dla ludzkości
Trąd.

Dlatego w tej sprawie
Należy płynąć pod prąd.

Stop

Za Fundacją Pro – Prawo do Życia

STOP dla edukacyjnych programów
Przedszkolaków seksualizacji
Oznacza STOP dla
Demoralizacji i deprawacji.

Nabruździć

Nikt nie potrafi
Nabruździć tyle
Co rozzuchwalone debile.

Złym prądom...

Złym prądom ostre
się przeciwstawianie
To jedyne skuteczne
I zdrowe moralnie
Działanie.

Głupio-mądrze

Rosną nam w kraju, niestety,
Jak grzyby po deszczu
Głupio – mądre pseudoautorytety,
Które się w mediach nieustannie
Wypowiadają,
Usiłując stworzyć wrażenie,
Że się na WSZYSTKIM znają.

Prawda i fałsz

Za Desideratą

Prawdy płyną spokojnie,
Dobitnie i dostojnie.
Fałsz posługuje się wrzaskiem,
Szyderstwem, potwarzą
I przekupnym poklaskiem.
Prawda dotkliwa bywa
I na wrzaski fałszu głucha.
Przy czym jej ujawnienie
Koi sprawiedliwych ducha.
Fałsz serwowany
Przez urągliwych, głośnych,
Napastliwych, których
Unika sprawiedliwy,

Ale przed nimi nie klęka,
Zawsze to tylko
Dla ducha udręka.

Wszystko już było | Zapłata

Wszystko już było.
Euforia i gniew,
Żaloba i miłość,
Sukces i pech.

Wszystko już było.
Choroba i niemoc,
Głód, trauma,
Poczucie klęski, przemoc.

Wszystko już było.
Bunt i niezgoda,
Mała stabilizacja,
Nadzieja, że będzie
Już życia pogoda.

Wszystko już było.
Lecz dalej płyną lata
I stale się zmienia
Życiowy bilans

I nasza za życie
Zapłata.

Byle w salonach

Nieważne poglądy,
Nieważne pod jakimi hasłami.
Ważne jedynie,
Żeby się znaleźć
Za salonu
Wejściowymi drzwiami.

Moda powinna

Moda powinna
Ekspozować walory
Kobiecej natury,
A nie kreować
Kobiece karykatury.

Brak wyczucia

Nawoływania
Do przyzwoitego zachowania

Nie mają odzewu,
Skoro niektórym brak wycucia
W kwestii odróżniania
Salonu od chlewu.

Nie bez serca

Szyderca też nie jest
Bez serca.
Tyle że ono
Złymi emocjami
Skażone totalnie
Nie potrafi już
Funkcjonować normalnie.

Taka kobieta

Krystynie L.-B.

Perfidna,
Manipulantka,
Przewrotna,
Obrotna przechera,
Pełna własnej miłości
Otoczenie dobiera
W aspekcie jego

Do własnych jej potrzeb
Przydatności...

Kodeks moralny

Kodeks moralny
To dla niektórych
Twór irracjonalny.

Kompleks niższości | Poniżanie

Poniżanie innych
To rodzaj przypadłości,
Która z reguły dotyka ludzi
Z kompleksem niższości.

Nawet łajno

W naszej współczesności
Nawet łajno,
Uzyskawszy wspaniałego zapachu
Rangi nadanie,
W świadomości wielu
Takim pozostanie...

Szatan odbiera

Za takiego, który
Bliźnim poniewiera,
Szatan nagrodę
W piekle odbiera.

Ponížanie

Obelżywe zachowanie
Ma w planie
Ponížanie.

Egoizm to klucz

Egoizm to klucz napędu
Do niejednego życiowego błędu.

Brednie

Z bredniami
Stale w życiu się stykamy.
Brednie powszednie
W codzienności łykamy.

Brednie obelżywe
Jak ciosy odbieramy
I odpieramy.
I wciąż sposobu brakuje,
By wyeliminować trwale
Stado bredni, które
Nieustannie atakuje.

Intelektualni wandale

Intelektualni wandale
Za nic mają teorii i praktyki
Detale i naukową rzetelność.
Bo za tantiemy
Dopuszczają się każdej,
Najbezczelniejszej ściemy
I manipulacji,
Byle tylko dowieść
Aktualnej władzy racji.

Spółeczna schizofrenia

Spółeczna schizofrenia
Sięga korzeniami
Do sterujących

Za pośrednictwem
Pośluszných władzy mediów
Społecznymi nastrojami.

Propagandyści

Propagandyści
W intencjach nieczyści
Działają tylko w imię
Merkantylnej korzyści.

Znak jakości

Propaganda
Bez odpowiedzialności
To współczesnej polityki
Znak jakości.

W pewnym kraju

W pewnym,
Współczesnym kraju
Skromność poległa
W potyczkach

Z przechwałkami,
Skoro nawet tak zwanej elity
Ewidentne porażki
Nazywają sukcesami.

Nie powinien

Ktoś, kto kreatora
Horroru nazywa
Człowiekiem z honorem,
Nie powinien
Dla godnych
Być medialnym
Mentorem.

Okupanci

Wciągnięci w tryby historii,
Pozbawieni pełnej wolności,
Czy mogli się przeciwstawić,
Czy chcieli, czy musieli
Serwować tyle przemocy,
Gwałtów, innych zniewolenia,
Odczłowieczenia, okrucieństw
I zwykłej podłości?!

Wsparcie władzy

Za prof. A. Nowakiem, GPC, 2014

Obróbka umysłów społeczeństwa
Telewizyjnym narzędziem
Propagandy medialnej
To usłużne i skuteczne
W efektach wsparcie
Dla kolejnej władzy
Polityki dla kraju fatalnej.

Cechy

Zacietrzewienie
Polityczne
I głupota
To cechy,
Które prezentuje
Pożyteczny idiota.

Strusie

Wielu wynajętych,
Politycznych strusi,
Żeby istnieć,

Głowę w piasek
Chować musi...

Na cudzym żoździe

Na cudzym żoździe
Czyż można,
Czy wypada
Być Polakiem,
Czy tylko w hoździe
Obcych żoźdakiem?!

Wszystko da się sprzedać

Współcześnie,
Przy akompaniamencie
Medialnego wrzasku
I przekupionego poklasku,
Jako osiągnięcie
Wszystko da się
Bezmyślnym masom
Sprzedać,
Nawet zwyczajna,
Okaleczona, ordynarna
Bieda...

Egzorcyzmy

Chrześcijanin
W moc egzorcyzmów
Wierzy.
Jedynie ZŁY na nie
Swoje KŁY szczerzy.

Chórki

Zaczadzeni propagandą,
Otumanieni wrzeszczącą
Nowoawangardą,
O wyschniętych
Szarych komórkach
Potrafią tylko zawodzić
Na jedną nutę
W nowosalonowych chórkach.

W pewnym państwie z odzysku

Otumanione społeczeństwo,
Medialnie sterowane bezeceństwo,
Posłuszne aktualnej władzy pachołki
I dyplomatołki,

Sądowa cenzura,
Aktywna obca agentura,
Nauka i wolność słowa
Z kagańcem na pysku,
W pewnym państwie z odzysku...

Lepiej być

Lepiej być
Oszołomem, katolem
I kimś z ciemnogrodu,
Patriotycznie ograniczonym,
Niż politpoprawnym
Kameleonem.

Zapomnieli, że Bóg istnieje

Jest wielu, którzy
Tak się pozwolili
Opanować światu
I temu, co się
W życiu ziemskim dzieje,
Że żyją tak, jak gdyby
Zapomnieli o tym,
Że Bóg istnieje.

Zachwaszczanie

Nowomowy
Popularyzowanie
To na ogół
Języka ojczystego
Zachwaszczanie.

Symbole

Symbole spełniają rolę
Znaków specjalnego znaczenia
Na szlakach
Myślenia.

Wartości

Za Piotrem Lisiewiczem, GPC, 2014

Prawdziwe wartości tkwią
W matki słowach,
W kontaktach osobistych
Z najbliższymi,
Naszym poglądom bliskimi
I z ludźmi prostymi rozmowach.

Prawdziwych wartości,
O czym wszyscy dobrze wiecie,
Nie ma co szukać
W przemijającym blichtrze sławy,
W luksusach serwowanych
W tak zwanym wielkim świecie.

Prawdziwe wartości zwykle
Znajdziesz w codzienności,
W realiach opartych
Na przewyżczeniu przeciwności
I na bliźniego bezinteresownej
Miłości.

Wesele

Ślub i wesele,
W urzędzie, w kościele,
Moralnie szczytne
Wystawne czy skromne,
Przemyślane, przygotowane,
Nagłe albo przytomne,
Gośćmi przepełnione,
Miłością, radością,
Czy rozsądkiem przesycone.
Zawsze podświadomie

Jest zaniepokojone,
Czy aby nie stanie się
Jednak wiarołomne...

Rozum i serce

Ks. prof. Franciszkowi Jadamusowi

Rozum i serce,
Chociaż na ogół
W poniewierce,
Są najwłaściwszymi
Kompasami
W każdej
Życiowej rozterce.

Jak trzcina

Trzcina.
Człowiek jest jak trzcina,
Którą wiatr losu
W różne strony nagina.

Trzcina.
Człowiek jak trzcina
Najpierw sprężysta, soczysta,

Potem coraz bardziej sucha,
Ale stale w różnym stopniu
Siły wiatru słucha.

Trzcina jak trzcina,
U kresu powyginana,
Potem trwale zgięta,
W końcu połamana.

W relacjach

Ludzie w relacjach
Problemy coraz większe mają,
Bo się nie otwierają,
Bo tylko drzwi do siebie uchylają.
A poprzez taką wąską szparę
Trudno jest innym dostrzec
Dylematów miarę,
Trudno je zakwalifikować,
powartościować
I odpowiednio potraktować.
A jeszcze nie potrafią swojej udręki
Ci ludzie oddać właściwymi słowy,
Bo w tak zwanym postępie
Cywilizacyjnym
Zatracają umiejętność rozmowy.

I właśnie z powodu tego
Ludzie mają coraz więcej
Problemów z miłością
Bliźniego.

Nocami

Nocami
Łatwiej jest
Gadać i radzić
Sobie
Z myślami.
Bo się je lepiej
I dosadniej słyszy
W ciemnościach
I w ciszy.

Zniechęcenie

Zniechęcenie dopada.
Scenariusze ponure podpowiada.
Może działa na losu zlecenie.
Może ma na celu
Z równowagi wytrącenie.
A może siły inspiruje

Na trudów przezwycięzenie.
Zniechęcenie też odgrywa
W życiorysach swoją rolę
I zawsze dotyka wolną wolę.

Proste drogi

Krzysztofowi Pendereckiemu

Ten, który twierdzi,
Że nie da się
Iść do celu prostą drogą,
Bo nie istnieją proste drogi,
Jest i moralnie ślepy
I duchem ubogi.

W chaosie oszołomienia

Wszystko się zmienia.
Trwa tylko życie
W chaosie oszołomienia.
Z przyćmioną świadomością
Odbywa się osvajanie
Z rzeczywistością.
Lecz nie jest to sprawa
Dogłębnie czysta,

Czy ta rzeczywistość
Jest naprawdę rzeczywista.

Inspiracji racja

Inspiracji racja
To aktywności
Mobilizacja.

W słów obfitości

W słów obfitości
Nie znajdzie się
Działań jakości.

Jak drzazgi

Niesnaski,
Małe przykrości,
Nieprzyjazne gesty,
Niby drobiazgi
Dokuczliwie uwierają,
Ranią, życie uprzykrzają,
Jak drzazgi.

Po ścieżkach rozgoryczenia

Czyste intencje
I brak zrozumienia
Chadzają pospołu
Po ścieżkach rozgoryczenia.

Pozamieniam | Zanieść

Życiowe brudy,
Życia trudy,
Życiowe troski,
Życiowe cierpienia,
Życia rzadkie radości,
Życiowe drobne przyjemności
Pozamieniam
Na porcję solidną miłości,
Żeby ją potem zanieść
Ze sobą przed tron Boski.

Nie chcą iść pod prąd

Chociaż są stąd,
Choć doświadczenia mają,
Chociaż historię znają,

Pod prąd się iść lękają.
Wolą swych sił nie absorbować.
Wolą swe głowy w piasek chować.
Wolą uważać, że za ich sprawą
Nic się na dobre zmienić nie może.
Żyją w podsycanym przez obcych
I siebie strachu,
Że może być jeszcze gorzej.
Chociaż są stąd,
Chociaż powinni iść pod prąd,
Chociaż powinni o kraj,
O wolność i swobody dbać,
Wolą bezpiecznie się bać.
I tak bezwolnie, dobrowolnie
Na swoich miejscach trwać.

Święta | Czas świąteczny

Czas świąteczny,
Czas wyciszenia,
Czas zrozumienia,
Czas refleksji,
Czas rozmowy,
Czas odnowienia,
Czas zamyślenia,
Czas wypełniony,

Nie jałowy.
Tak trudno osiągalny
Ten wyciszenia czas
I tak niezbędny,
I pryncypialny
W życiu każdego
Z nas.

Nie warto, warto

Czymże jest życie,
Darem czy karą?
Kim jestem w życiu,
Katem czy ofiarą?
A może nie warto
Takich pytań zadawać
I nad odpowiedzią
Na nie się zastanawiać,
Tylko brać,
Co los nam ofiaruje
I dawać to,
Czego od nas oczekuje.
Bo może warto
Doceniać czas,
W którym my
Kogoś i coś kochamy

I ktoś czy coś
Też kocha nas.

Drobne szaleństwa

Drobne szaleństwa
Tak działają,
Że uruchamiają,
Otwierają
Albo zamykają
Psychiczną klapę
Bezpieczeństwa.

Zmartwychwstanie

To z Twojej Chrystusie za nas
Z własnego życia ofiary
Co roku następuje kolejne
Zmartwychwstanie wiary...

Historia

Historia powinna uczyć
I patriotyzm tuczyć.

Żeby uprościć

Żeby to trudne życie
Troszeczkę chociaż uprościć,
Warto sobie samemu sprawić
Choć drobne przyjemności.

Szukanie sensu

Szukanie sensu życia
Trzeba zaczynać
Od prawd wiary
Odkrycia.
Bo to one stanowią
Fundament istnienia
Przeszłych i przyszłego
Pokolenia.

Dziecinada

Bywa, że tak wyśmiewana
I niełaskawie oceniana
„Dziecinada”
Najprostsze i najuczciwsze
Rozwiązania podpowiada.

Znaczą więcej

Słowo, uśmiech, gest,
Akceptacja,
Szczera, przyjazna rozmowa
Wielokroć znaczą więcej
Niż kromka chleba,
Przysłowiowa...

Wspomnienia pewnego znanego, tzw. profesora W.B.

Wspomnienia na temat
Niemiecko-polskiego
Porozumienia, przez
Niemieckiego sponsora
Sowicie finansowane,
Zawsze będą subiektywne
I przekupnie polukrowane.

Skrucha

Skrucha przez to,
Że sumienia słucha,
Służy rozwojowi Ducha.

Świętowanie

Świętowanie
Powinno powodować
Życiowej energii
Odnawianie.

Poczucie wstydu

Poczucie wstydu
Oczy zasłania
W wielu publicznych zachowaniach

Bezradny

Bezradny zamiast szukać
W sobie przyczyny
Na ogół szuka
U innych winy.

Pod górę

W tej rzeczywistości ponurej
Sprawiedliwi mają zawsze pod górę.

Świat udawany

Tom 166

Współczesne pytania

Czy język, jakim świat
Teraz gada,
To już wartości krocząca zagłada?
Jakie jest teraz
Rzeczy rozumienie?
Czy to totalne już
Odmóżdżenie?
Jakie są teraz cele
Do spełnienia
Obok mamony gromadzenia?
Czy patriotyzm
I do tradycji przywiązanie
To już idiotyzm
I kołtuńskie obłąkanie?
Czy trzeba chodzić
Na obcych pasku
I głowę, oczy
Chować do piasku?
Czy własne spraw widzenie
Musi okrywać wstydlive milczenie?
Czy można winą za to,
Co złe wszystko,
Obarczać sprzedawczyków,
Strażników obcych interesów
Czy swoich ignorancję

I wygodne lenistwo?
Czy aż tak wiele
Wysiłku wymaga,
Zwykła przyzwoitość,
Prawość i cywilna odwaga?

Szybkie czasy

Czasy szybkie
To do siebie mają,
Że ludzie
Zbyt powierzchownie
Większość istotnych
Spraw odbierają.

Świat udawany | Ludzkie wybory

*Za Markiem Nowakowskim,
ad memoriam, GPC, 2014*

Powstaje świat udawany,
Od rzeczywistości oderwany.
Tworzy się sztuczne,
Efektowne wydarzenia,
W barwnych opakowaniach,
Które w środku

Zawierają niewielkie
Cząsteczki prawdy
Albo jej wynaturzenia.
W takiej scenerii tego
Świata pory,
Kiedy staje się on
Coraz bardziej wirtualny
I chory,
Coraz trudniejsze
Są ludzkie
Wybory.

Zawsze rozkopują

Krety zawsze
Rozkopują konkrety.

Czy dostrzega?

Czy KTOŚ
Dostrzega to
I kontroluje,
Że DOBRO
Z tego świata
się ewakuuje?!

Jurorom Eurowizji

Dekadencja
Wkracza do Europy
W nowe szaty ubrana,
By uhonorować
„Wiek szatana”.

Gruba kreska II

Gruba kreska.
Nieważne, czy jej fundamentem
Były fakty czy mity.
Nieważne jest,
Kto walczył,
Kto się narażał,
A kto dekował,
Kto był prześladowany
Czy bity,
A kto bił i prześladował.
Przecież na tej ziemi
Liczy się przebiegłość szatańska,
A nie sprawiedliwość BOSKA.
Więc dozwolone są wszystkie chwytły.
A co potem?
To czas pokaże.

Najważniejsze, żeby
To „NASI”
Od początku wyniesieni byli
Na świeckie ołtarze.

Kłamstwo

Za Wojciechem Kilarem

Niewyszukane bywa,
Nawet ordynarne
Kłamstwo ideologiczne,
Kłamstwo ekonomiczne,
Kłamstwo polityczne,
Kłamstwo moralne.
A każde z nich
Tak głośną ma narrację,
Że zasługuje
Na likwidację.

Sprawiają

Przekupstwo,
Żądze
Władzy,
Mamony,

Przemoc,
Zdrada
I brak pokory
Sprawiają, że świat
Jest nieuleczalnie chory.

Za wrogów

Za wrogów
Trzeba się modlić,
Żeby już więcej
Siebie i nas
Nie zdołali
Upodlić.

Szkoła

Za Papieżem Franciszkiem

Kiedyś to była oczywistość,
Że szkoła powinna otwierać
Umysł i serce na rzeczywistość,
Uczyć myślenia, przekazywać wzorce
Zachowania i wyobraźni
wykorzystywania.
Współcześni nie pojmują tych racji.

A usiłują edukować w zakresie
Bałamutnego schematyzowania
I manipulacji.

Strach, zła oręż

Strach tonie we łzach.
Paraliżuje myślenie, odwagę pacyfikuje,
Wolność słowa, myśli i umysłów knebluje.
I do podziemia wszystkie zasady
Ewakuuje.

Strach wbijany przez sterowaną
Manipulację,
Przez sprzedawczyków racje.
Strach, który innych zniewala.
A dla nich jest narzędziem, które
Z niezasłużonych zaszczytów korzystać
Pozwala.

Strach, który wartości rujnuje.
Strach, który okupuje.
Strach, w rękach ZŁA oręż,
Który sprawiedliwi, żeby
Zachować swoją godność,
Muszą przewyciężyć.

Wszehobecny strach

Za Piotrem Gockiem, „Do Rzeczy”, 2014

Strach ma wielkie oczy.
Strach koło historii toczy.
Strach do uległości wzywa.
Strach wybory wygrywa.
Strach trzyma w garści
Na wielu mocne haki.
Strach grupie zastraszonych
Daje się we znaki.
Strach losy pojedynczych ludzi
I krajów wyznacza.
Strach szerokimi ramionami
Pogarda otacza.

Samowładztwo

Za prof. Mieczysławem Rybą

W azjatyckiej
Cywilizacji obozowej
Wojna jest naturalna,
A pokój jedynie
Okresem przejściowym.
Bo mentalnie

Samowładztwo jest
Jej celem.
I ono z moralnością
Się nie liczy
Albo liczy się
Niewiele.

Bezwzględność

Bezwzględność
Niektórych ludzi
Wątpliwości co do ich
Człowieczeństwa
Powinna budzić.

Samozadowolenie

Każdego kretyna i pozera
Samozadowolenie rozpiera.

W historii pisanej

W historii pisanej naszej
Zbyt mało jest konkretów,

Z powodu zbyt wielu
Aktywnych kretów.

Gwoli uczciwości

Kto nauką się para,
Powinien się starać
Dochowywać rzetelności,
Gwoli naukowej
Uczciwości.

Lumpenelita

Lumpenelita
Tylko o szmal pyta.
Bo uwielbia
się pławić
W niezasłużonych
Luksusach i zaszczytach.

Lekcje

Stale nam życie lekcji udziela.
Wciąż angażuje, za mało wspiera.

Często serwuje pokazy podłości,
By uodpornić na przeciwności.
A w swym programie umieszcza
Z pasjami zbyt wiele czasu
Na tor z przeszkodami.

Stale nam życie lekcji udziela.
Wciąż angażuje, za mało wspiera.
Sukces nam stale, mimo starań,
Z rąk ucieka.
Czyżby po drugiej stronie Styksu
Dopiero na nas czekał?

Zawierucha umysłowa

Umysłowa zawierucha
Na głos szarych
Komórek jest
Zupełnie głucha.

Mentalność wielu

Mentalność wielu rodaków
Kojarzy się z barwami buraków,
Które dla kamuflażu, a może i ochrony,

Z zewnątrz mają kolor szary,
Ale już w środku czerwony.

Zamęt

Michałowi W.

W tym stałym
Polskim zamęcie
Zbyt wielu
Ignorantom
Bufonom,
Mitomanom
I karierowiczom
Udaje się zasiąść
W parlamencie.

Przesłanie

Licznym,
Nie tylko
Politykom,
Megalomania
Obraz rzeczywistości,
Jak kurtyna,
Przesłania.

Takie białogłowy

Irenie Z.

Są na tym świecie
Takie białogłowy,
Które w celu
Szkodzenia ludziom
Zły obdarzył
Darem obmowy.

Coś niewyobrażalnego

Za Janem Pietrzakiem, „W sieci”, 2014

O czołowym polityku,
Ważnym i pryncypialnym,
Głosi opinia gremialna,
Że sugerowanie
Jego związków z prawdą
Jest czymś niewyobrażalnym.

Władza

Wielu władza okadza.
Wielu się do niej garnie,
Chociaż zbyt wielu

Do jej sprawowania
Przygotowanych jest marnie.

Cywilna odwaga

M.W.

Jeżeli w sprawach niewielkiej wagi
Komuś brakuje cywilnej odwagi,
To trudno się spodziewać,
By w sprawach istotnych
Rezultat był odwrotny.

Ongiś

Ongiś aferzyści
Byli z życia publicznego usuwani.
Współcześnie są forowani.

Cudze | Rysy

Cudze nazwiska,
Skrywane fakty,
Nie swoje zasługi,
Zmyślane życiorysy

To stale
Na tafli historii,
Zamazujące
Jej obraz rysy.

Wciąż zdrada

Zdrada
Wciąż na salonach,
Gada i bryluje.
Wciąż swoje niecne
Cele realizuje.
A ten, mamomy pazerny
I ten łatwowierny,
Stale jej przyklaskuje.

Ongiś czołowa gazeta

*Za Michałem Karnowskim,
„W sieci”, 2014*

Czołowa gazeta
Popadła po latach w taką
Degenerację,
Że utraciła
Już bytu rację.

Poziom rynsztoka

Złośliwa zaciętość,
Grubiaństwo
W relacjach
Z przeciwnikiem
Sprowadza
Do poziomu
Rynsztoka
Całą politykę.

Sprawcy

Szubrawcy
I oprawcy
To społecznej
Nędzy sprawcy.

Cwaniakom

Ci, którzy
Cwaniakom
Władzę oddali,
Niechaj się nie dziwią,
Że i ich wykiwali.

Szanse na lans

Blef, bufonada,
Maskarada
To nie żenada,
Lecz według
Naczelnych wielu,
Droga do celu
Oraz zwiększenie
Szans na lans.

Mamona zaciera

Mamona,
Kiedy w zbyt
Dużej jest u kogoś cenie,
Zaciera świadomość,
Że może
Zabijać sumienie.

Wdrażanie chamstwa

Chamstwa wdrażanie
To dla pewnego ugrupowania
Jedyny sposób na przetrwanie.

O regułach

Czy, kiedy nieuleczalny
Mitoman i kłamca
O regułach wszem gada,
Jest to jedynie groteska,
Czy też już pełna żenada?!

Syndrom niewolnika

Syndrom niewolnika
Polega
Na przytakiwaniu
Wbrew logice
I własnemu przekonaniu.

Drobne patriotyczne gesty

Za Edwardem Mincerem

Drobne patriotyczne gesty
Też mają
Swoją wymowę,
Chociaż jak na protesty
Są to działania
Jałowe.

Złotousty

Merytorycznie pusty
Złotousty
Wpada
W słowotoku trans,
Kiedy wyczuwa
Lans.

Podtrzymują władzę

U głupców zyskuje,
U mądrych traci
Ugrupowanie, którego
Władzę podtrzymują
Psychopaci.

Herezja

Gender
To jest
Herezja antropologiczna,
Której brakuje
Podstaw naukowych.
Jest to chora ideologia,

A nie nauka
O korzeniach zdrowych.
I dlatego jej twórcy
I piewcy.
Którzy w zamiarze
Mają świat oszukać,
Powinni wsparcia
W psychiatrii poszukać.

Tylko łatwowierni

Tylko łatwowierni oczekują,
Że szydery, oprychy
I oszuści ich też uszanują.

W blasku tronu i tiary

Tadeuszowi Płużańskiemu

Kiedy wymrą świadkowie,
Znikną dokumenty,
Zatrą się przekazy
Tamtej świadomości,
Nikt już nie opowie
Potomnym prawdziwej
Historii zdrady,

Zaprzaiństwa i podłości.
A sami oprawcy,
A nie ich ofiary,
Dożyją dni swoich,
Pławiąc się w blasku
I tronu i tiary.

Lenistwo duszy

Za Tomaszem Bieszczadem, GPC, 2014

Alibi dla bierności
Wielu chrześcijan upatruje
W tym, że się
Od polityki odżegnuje.

Trzeba nam

*Za Janem Pawłem II, T. Bieszczad,
„Przełamać”, GPC, 2014*

Trzeba nam rozdrapać
Ojczyźniane rany,
Zarosłe błoną podłości,
Ażeby odzyskać utracone
Poczucie człowieczej
I narodowej godności.

Trzeba nam stanąć
Zwarcie i twardo w PRAWDZIE,
Przestać się barbarzyńcom
Kłaniać
Oraz przed nimi twarze
I oczy zasłaniać.

Trzeba się
Tarczą PRAWDY
Osłonić.
I twardym NIE
Ich wszystkich przegonić.

To nie metoda

Milczenie
To nie metoda
Na porozumienie.

Wynaturzenia

Wynaturzenia
Wymagają tolerancji
Albo leczenia.
Ale na pewno

Nie są godne
Ich opiewania
Czy naśladowania.

Polska pod skorupą

*Za Markiem Nowakowskim,
„Wyrwa w duszy”, 2010;*

*także: Krzysztof Świątek, „Wirtuoz
życia”, „W sieci”, 2014*

Prawdziwą Polskę
Pod jakąś skorupą trzymają.
Prawdziwi Polacy nie są eksponowani.
Pod skorupą się chowają.

Może tam tracą siły, stłamszeni.
W rezygnację popadają
Albo w głęboką niewiarę,
Sądząc, że lepiej już było
I nie może być dalej,
Że dobre państwo
Oparte na podstawowych wartościach,
Suwerenne, własne
Nie może w tej dobie,
Przy tych dwulicowych, faryzejskich

Ludziach o umysłach ciasnych
W tym kraju powstać.
I tak, jak jest, musi zostać.

I ta niewiara jest tym,
Co jest naprawdę straszne.

Czy mają coś do powiedzenia?!

Posługuję się własnym,
Tym samym nazwiskiem,
Znaczonym przez pokolenia.
Mój ojciec nie był konfidentem,
Czy sprzedawczykiem.
I nie skazywał swoich
Dalekich i bliskich
Na niezasłużone cierpienia.
Mam wykształcenie gruntowne,
Uzyskane własnym wysiłkiem
I samozaparciem.
W mojej biografii
Nie ma przekłamań,
Cudzych czy wymyślonych
Zasług i czynów,
Które się proszą
O wyparcie.

W życiu uważam na to,
Żeby się z prawdą
Nie mijać.
Różne pokusy
O brudnych czy wątpliwych
Korzeniach omijać.
Talenty swoje rozwijać,
Ale nie za wszelką cenę,
Chociaż związane z tym
Są wyrzeczenia.
Ale w tym kraju,
Czy tacy ludzie są w stanie,
W tej rzeczywistości,
Mieć innym coś do przekazania,
Czy do powiedzenia?!

Zniewalanie

Ongiś gorzelnie zaborcy budowali
I naród skutecznie rozpijali.
A celem było podporządkowanie,
Uzależnienie i zniewolenie.

Współcześnie w gorzelni rolę
Weszły narkotyki, hazard
I przewrotne, fałszywe ideologie,

Które, bardziej jeszcze niż tamte,
Perfidnie wpędzają w niewolę.

Nie warto | Najważniejsze

Nie warto o to się kłócić,
Kto i dlaczego jakiejś
Opcji politycznej dał się zbałamucić.

Nieważne są hasła, szyldy i fasady.
Bo najważniejsze to człowieczeństwo,
Uczciwość względem siebie
I podstawowe
Tradycyjne moralne zasady.

Świat udawany | Czas obciachu

Świat udawany, od rzeczywistości
Oderwany,
Półprawdami naszpikowany,
Zmanipulowany.
Kiedyś zostanie obnażony
I przez historię oceniony.
A jego twarze, już bez makijaży,
Sztucznych splendorów,

Butnych faworów,
Nieżasłużonych orderów;
Pozbawione
Świateł jupiterów, serwilistycznych
Parasoli i dachów,
Będą już tylko odbierane
Jako żałosne twarze czasów obciachu.

Na bohatera

Na bohatera kreację
Niekoniecznie uzasadniają
Merytoryczne racje.

Nie zasłużył

Jeżeli ktoś czyjegoś zaufania nadużył,
To widać na nie nie zasłużył.

Uczy pokory

Choroba,
Chociaż umniejsza działań fory,
Uczy pokory.

Oczekiwanie

Oczekiwanie czas liczy
I cierpliwość ćwicz.

Honory

Wielokroć już w historii
Określona sfera
Domagała się
Honorów dla potwora.

Dowód na demoralizację

Dowodem na to, że
Społeczeństwo jest zdemoralizowane,
Jest to, że chamskie postawy
Nie są wystarczająco piętnowane.

Urwisko

Wydaje się wielu,
Że droga, na którą weszli,
Wiedzie prosto do celu.

A kiedy myślą, że cel
Jest już blisko,
Jasnym się staje, że to
Nie cel, lecz urwisko.

Nie żałować, nie ufać, nie liczyć...

Za ks. Rafałem Masarczykiem

Nie żałować tego, co się utraciło.
Nie ufać informacjom,
Których się nie sprawdziło.
Nie liczyć na łatwe zdobycze
Tego, co wartościowym jest
Moralnie i materialnie majątkiem.
Bo łatwy sukces
Na ogół jest klęski początkiem.

Stare małżeństwo

Stare małżeństwo
To w większości
Związek przyjaciół,
Koleżeństwo albo
Zacięta walka
Przeciwności.

Czas rozłąki

Czas rozłąki
Dobrze wpływa
Na to, by
Oceny związku
Dokonała perspektywa.

Wybory w życiu

Wybory w życiu
To najczęściej
Kompromis,
Poświęcenie,
Rezygnacja.
I chociaż zawsze
Jest w nich odrobina
Wolnej woli,
Zawsze przeważa
Wyższa racja.

Młodość

Są tacy, w których głowach
Młodość stale mieszka

Albo też dawno prysła,
Lub nigdy nie nastąpiła.
Bo młodość to stan umysłu,
A nie stan ciała.

Uśmiech to...

Za Beatą Pawlikowską

Uśmiech to inspiracja
Do radości
Oraz wymiana
Z innymi
Porcji przyjaźni
I życzliwości.

Zapamiętane

Zapamiętane wzruszenia,
Zapamiętane przemilczenia,
Zapamiętane powroty i pożegnania,
Zapamiętane krzywdy, wyrzeczenia,
Okresy zwątpienia,
Odczucia przegranej.
Zapamiętane zdrady i upokorzenia,
Próby pojednania,

Próby przebaczenia.
Zapamiętane miłości dowody,
Zapamiętane życiowe zawody,
Zapamiętane sukcesy, klęski
I dobre przygody.
Zapamiętane moralne
I materialne korzyści
Oraz pragnienia, których
Nie udało się ziścić.
Zapamiętane to wszystko,
W tablicę pamięci wryte,
Wyżłobione.
Czy nie zostanie w bezsens
Obrócone?!

Szczęśliwe chwile

Łapiemy szczęśliwe chwile
Jak złote rybki
W zaczarowanym jeziorze.
Łapiemy szczęśliwe chwile,
Bo ich istnienie
W przetrwaniu pomoże.
Łapiemy szczęśliwe chwile
Radości i życzliwości.
Składamy je w serca skarbonce

Jak pożądane oszczędności.
Łapiemy szczęśliwe chwile,
Lecz stale jest ich za mało.
I nie ma ich na tyle,
By się marzenia zrealizowało.

Zmiany | Nawigacja

Lękamy się zmian.
Przyszłości nie znamy.
Prognozom jej nie ufamy.
Do końca nie wiemy,
Jaki ma wobec nas plan.

Zmian się lękamy.
Przeważnie się obawiamy,
Że im nie sprostamy.
Więc może lepiej by się stało,
Gdyby tak, jak dotychczas,
Wszystko pozostało.
Chociaż do końca
Nie odpowiada nam taki stan.
Przyszłości nie znamy.
Zmian się lękamy.
Obcej nawigacji,
Obcej racji nie ufamy.

I sprawę sobie zdajemy,
Że na spełnienie życia
I drogę do celu
Recepty prostej nie znajdziemy.

Dlatego, żeby to życie
Godziwie i właściwie przeżyć,
Trzeba po prostu BOGU zawierzyć.
A ON na takie ścieżki
Nas skieruje, których właściwość
Dusza, sumienie i serce wyczuje.

Kamień w wodę

Tom 167

Kamień w wodę | Tematy

Tematy niebezpieczne
Niewygodne
Niechciane
Są w tym kraju
Na półki albo
W jakiś niebyt odkładane
I albo kiedyś
Zostaną odkurzone
Odnalezione
I odkryte
Bądź też tak jak i kamień
Rzucony w wodę
Upływem czasu
Zabite.

Święto wolności | Są tacy

*Za Gościem. Niezależna.pl, GPC,
2014*

Są tacy, którzy Święto Wolności
Uważają za święto
Wolności od odpowiedzialności.
Są tacy, którzy uważają,
Ze dawne lojalki

Wobec tamtej niesuwerennej władzy
To nic takiego
Ale już współczesne
Lekarskie deklaracje wiary
To coś potępienia
Godnego.

Nie brakuje

Zawsze
W tym świecie
Brakuje zwycięzców
Lecz nie brakuje
Pospolitych głupców
Łączących mędrców.

Nie unikniemy

Czy tego chcemy
Czy nie chcemy
Ocen ze strony
Innych ludzi
Nie unikniemy
I jest to poza
Naszym wpływem

Na ile one
Będą sprawiedliwe.

Wycofany

Wycofany
To na ogół
Strachem
Albo niepewnością
Napompowany.

Zapalają race

Oprawcy
Potwory
I pajace
W tej rzeczywistości
Zapalają race...

Wygodne gniazdo

W tym kraju
Wygodne gniazdo
Sobie wymościł

System oparty
Na braku
Odpowiedzialności.

Fotografia to sprawa

Fotografia to sprawa,
Że przeszłość
Znów do nas
Przemawia.

Lojalność

Lojalność – ta cecha
Godna polecenia
Współcześnie zesza
Do podziemia.

Strategia poniżania

Strategia poniżania
To dla pewnego polityka
Podstawowy kierunek
Działania.

Są tacy chrześcijanie

Są tacy chrześcijanie,
Którzy w obliczu dewiacji
Nie rozróżniają tolerancji
Od akceptacji i ostentacji.

Sztuka życia

Sztuka życia
Czy ktoś ją opanował?
Sztukę życia
Każdy z żyjących
Teraz i ongiś
Zgłębić próbował.
Sztuka życia
Na czym polega?
Sztuka życia
Każdy inaczej
Ją postrzega
Sztuka życia
Do czego ma prowadzić
Do dobrobytu, satysfakcji
Na chcianych pozycjach
Ma usadzić?
Wszystkim ma dawać

Pożądanę fory
Czy może jednak
Ma lekcją
Być pokory
Z innymi
się liczenia
Wyższych wartości
Dostrzeżenia
Bo sztuką życia
Stanie się
Prawdziwie
Jeśli to życie
Przebiegnie godziwie.

Jedynie

Jedynie moralna siła
Ten naród
By uzdrowiła.

Nie dopuszczać

Żeby być w jakiej
Takiej formie
I dożyć późnej

Starości należy
Nie dopuszczać
Do świadomości
Swoich dolegliwości.

Kult relatywizmu

*Po filmie „Czarownica” w reżyserii
Roberta Stromberga)*

Zamazywanie granicy
Między złem a dobrem
To strategia zdradziecka
Bo jej efektem jest
Mętlik w głowach
U dorosłego i u dziecka.

Uwaga! Wsteczność

Uwaga! Wsteczność
W obyczajach atakuje.
Uwaga! Wsteczność
Obyczaje i wartości psuje.
Uwaga! Wsteczność
Wygodnictwo wspiera
A zasad ani utartych

Obyczajów nie szanuje.
Uwaga! Wstecznicstwo
Bez sprzeciwów i zapór
Już nie wyluzuje.

Modowe przeboje

Aktualnie
Modowo-przebojowe
Jest jałowe
Życie kulinarne
I uczuciowe.

W historycznym planie

W historycznym planie
Zawsze na kolaborantów
Było zapotrzebowanie.

Koszmar rzeczywistości

Za Janem Pietrzakiem „W Sieci”, 2014

Kiedy codzienności
Ton nadają w większości

Znani z przeszłości
Chorobliwi oszuści
Cyniczne łobuzy
I kłamcy złotouści
A pożyteczni idioci
I ignoranci
Ich oklaskują
Trudno się dziwić,
Że innym
Zamiast wolności
Koszmar rzeczywistości
Serwują.

Zastraszanie

Zastraszanie
To technika
Ustawiania
Idioty i człowieka
Z mentalnością niewolnika.

Wyznacza

Umiar
Wyznacza

Normy,
Których
się nie
Przekracza.

Nie brakuje

Na ołtarzu miłości
Nie brakuje wątpliwości.

Podłość obnaża

Taki, który
Innych znieważa
Jedynie własną
Podłość obnaża.

W pewnym wieku

W pewnym wieku
Do świadomości człowieka
Taki dylemat
Zaczyna się przebijać
Czy warto i trzeba

Jeszcze się rozwijać
Czy może jednak
Zacząć się zwijać...

Nie wygra się

Obojętnością i uległością
Nigdy nie wygra się z podłością.

Fałszu pomagier

M.W.

Mitoman i blagier
To fałszu pomagier.

Bocznica

Aktualni wszechobecni
I wiodący ulicznicy
Nie szanują tych z bocznicy
Pozbawionych poprzez upływ czasu
Pozycji, kondycji, wpływów
Kontaktów i medialnego hałasu.
Ulicznicy kabzy własne napełniają

Ocen, pytań, unikają
Z własnych niecnych działań
Na ogół się nie tłumaczą
Tylko z powodu mamony
Czasem sobie do gardeł skaczą.

Pospolici wciąż wiodący ulicznicy
Nie szanują tych z boczniczy
Mimo że tam więcej jest wartości
Lekceważą, omijają
Ich problemów unikają
I nie zdają albo nie chcą
Zdawać sobie sprawy z tego
I nie dostrzegają tej prawidłowości,
Że bocznicza jest na drodze
Również ich przyszłości.

Politykom ku rozwadze

Sugerując sądom
Kneblowanie ust poglądom
Nie oczyści się sumienia
Ani nie wymiecie
Niecnych czynów
Do otchłani
Zapomnienia.

Samookreślenie

Ludzie się sami nie określają.
Swoje poglądy, przekonania
Filozofię życia nawet
Przed sobą skrywają.

Bo obawiają się jasnego samookreślenia
Bo obawiają się niezrozumienia
Bo lękają się swojej odmienności
Od przeciętności.

Bo lękają się braku akceptacji.
Bo nie są pewni własnych racji.
Bo sami siebie do końca nie znają.
Poznać nie chcą albo się wahają.

Bo brak im cywilnej odwagi
I zaufać innym nie są w stanie,
Bo lękają się zniewagi
I tego, co się z nimi stanie.

Dlatego wolą w cieniu pozostawać,
Bo nie chcą sobie z tego sprawy zdawać,
Że lęk chociaż
Naturze ludzkiej przypisany,
Może być jednak przez nią okiełznany.

Msza w intencji

Msza w intencji kogoś kto z ziemi odszedł,
To paczka żywnościowa dla duszy,
Która w cieniu grzechów się chowa
I nie ma siły w drogę do BOGA wyruszyć.

Msza w intencji to taka pocztówka z ziemi,
Dowód pamięci z pozdrowieniami,
Dla kogoś, kto ongiś był z nami.

Msza w intencji to także żywych obowiązek,
Żeby z tymi, którzy odeszli
Dalej utrzymywali duchowy związek
I w duchu wybaczenia
Zachowywali o nich wspomnienia.

Operacja jubileusz

Za prof. Z. Krasnodębskim, GPC, 2014

Dawni „buntownicy” kontrolowani
W karykatury laurowych
Wieńców poubierani,
Półprawdy, półwolności, półsprawiedliwości
Wciąż serwują; efekty swojej nikczemności.
Świętują i ubolewają nad oszołomami

Istniejącymi według nich zbyt licznie,
Że nie chcą wierzyć w to,
Iż teraz już jest znakomicie, fantastycznie.

Kontakty

Kiedy kończą się kontakty,
Zaczynają się nietakty.

Zapewnienia

Zapewnienia optymizmem napawają.
Ale rzadko kiedy na czyny się przekładają.

Rozmowy

Rozmowy
Stanowią
Ścieżkę
Do porozumienia
Lecz też niekiedy
Dają pewność
Właściwego
Spraw widzenia.

Wazeliniarze

*Grupie zawsze czołowych aktorów
i reżyserów*

Wazeliniarze
Stosownie do swej natury
Zmieniają poglądy i twarze
Odpowiednio do koniunktury.

Talent tworzenia układów

Za Piotrem Lisiewiczem

Wielu jest takich w tym kraju,
Których głównym talentem
Jest umiejętność tworzenia układów
Z aktualnym politycznym
Establishmentem.

Warunki demokracji

Warunki demokracji
Tam są spełnione
Gdzie wybory
Są prawdziwe
A nie umówione.

Tuszowanie

Tuszowanie, to jest
Pewnego ugrupowania
Podstawowe działanie.

Zemsta

Zemsta może ego raduje
Ale duszy nie ratuje.

Takie kobiety

Porażone obojętnością
Pozbawione radości miłości
Osaczone przyrzeczeniami,
Zasadami wyznawanej wiary
Nie są w stanie
Odrzucić roli ofiary.

Wywabia plamy

Interes polityczny
Wywabia plamy

Nawet takie
Powstałe w wyniku
Z dawnymi wrogami
Sztamy.

Ordery

Ordery
Przypinane na piersiach
Zaprzalców i hipokrytów
Wpisują się w scenariusz
Grupowych patologią
Zachwyków.

Nowomowa

Upada kultura języka
W rozmowach ludzie
Sięgają do nowomowy
Śmietnika.

Zaśmieca się język narodowy,
Bo ludzie nie dbają
O czystość ojczystej mowy
Choć taki stan rzeczy

To nie jest godna polecenia cnota,
Propaguje go i toleruje
Wszechogarniająca głupota
I miernota.

Ulec racjom

Natury nie da się powstrzymać
Ani też objawów wpływającego
Czasu skutecznie zatrzymać
Lepiej więc ulec tym racjom
I się pogodzić z taką sytuacją,
Niż podejmować działanie,
Które zmian nie jest
Dokonać w stanie.

Reperkusje

*Reperkusje książki Doroty Kani i in.
„Resortowe dzieci”*

Resortowe dzieci
Grając aktualnie własne role
Wykazały niezbicie
Jak prawda
W oczy kole...

Za mało

Wśród tych, władzy żądnych
Zbyt mało jest porządnych
A przynajmniej na tyle za mało,
Żeby im się właściwy
Porządek wprowadzić udało.

Ci, którzy nie pozwolą

Za Hugo Steinhausem

Najbardziej niebezpieczni
Dla kacyków
Są ludzie, którzy nie pozwolą
Zmienić się w niewolników.

Tacy duchowni

Są tacy duchowni,
Którzy uważają,
Że wartości
Chrześcijańskie wyznają,
Szanują i BOGA miłują
A jednak z niegodną władzą
Świecką kolaborują...

Oburzeni

Na innych się oburzają
Sami sobie
Nic do zarzucenia
Nie mają
Chociaż swoimi
Działaniami innych
Okradają.

Z moralnością

Osiągnięcia wtedy
Najbardziej radują
Kiedy z moralnością
Współpracują.

Donosiciele

Donosiciele
Określani jako
Tajni współpracownicy,
Chodzą i dzisiaj
Po naszej ulicy
Nierzadko mili,

Koleżeńscy, przyjaźni,
Układni, dobrze wykształceni
Wychowani i ubrani
Tyle tylko, że zawsze
Wyrachowani.

Współczesna kołtuneria

Po Reducie Marka Kochana

Współczesna kołtuneria
W oparach wzajemnych zachwyków
Desperacko ucieka od rzeczywistości
W propagandową fikcję
Beztroski i dobrobytu.

Konwencjonalne reguły i oceny

*Za Dariuszem Rosiakiem
Wielka odmowa, Wyd. Czarne*

Są tacy, którzy myśleć usiłują,
Że konwencjonalne reguły i oceny
Ich nie obowiązują.
Aż w jakimś czasie, zauważają
Że jednak nie mają racji

Bo właśnie one
Jeżeli nie za życia
To po śmierci
Będą odnoszone
Do spowodowanych
Przez nich sytuacji.

Znowu oni

*Za Marcinem Fijołkiem – Upiorny
dzień, „W Sieci”, 2014*

Ceremonią Ku czci
Upiory obudzili
I kraj rzekomo wolny
Do reszty obrzydzili.

Pokolenie zdradzone

Marysi Sokołowskiej z Gorzowa Wlk.

Pokolenie zdradzone
Nie zamierza
Być stracone
Bo nie godzi się ono
Na ojczyznę taką
Jaką im urządzono.

Nie rezygnować z siebie

Za Wincentym Kadłubkiem

Nie wolno z siebie rezygnować
Po to by innym się przypodobać.
Bo jeśli tak się w życiu ustawiamy
Roztropność przeganiamy
A głupotę dokarmiamy.

Manipulatorzy

Wielu współczesnych
W pogoni za popularnością
Manipuluje przeszłością.

W sprawie obłudy

Za Napoleonem

Już Cesarz Napoleon
Odpór dawał obłudzie
Stwierdzając, że
Bywają szelmy
Dość bezczelne
By udawać jacy to
Z nich porządni ludzie

Kłamstwa propagandowe

*Za Piotrem Goćkiem 25 kłamstw
na 25-lecie „Do Rzeczy”, 2014*

Wbijanie ludziom do głowy,
Że każdy szept przeciw reżimowi
To jest bawienie się w politykę
Ma swoją logikę, która prowadzi
Do tego, że polityka źle się kojarzy
I nikt poza swoimi nie jest
Uprawniony żeby się na nią odważyć.

Upały

Upały na scenie
Nie służą
Twórczej wienie.

Uśpieni

*Za Piotrem Goćkiem „Do Rzeczy”,
2014; W.G. i B.J.L.*

Wy, ludzie uśpieni
Uspakajającymi kłamstwami
O nieuchronności zmian

Na lepsze, jeżeli w to wierzycie
Pamiętać powinniście o tym,
Że będziecie tacy
Jakimi się sami stworzycie.

Jubileusz

Elżbiecie i Heńkowi Ogonowski

50 lat to czasu szmat
A z drugiej strony tak niewiele,
Żeby się mogły spełnić
Życiowe marzenia
Życiowe oczekiwania
Życiowe cele.

50 lat to czasu szmat
Ale jak spojrzeć w przeszłość
Za szybko to minęło
Za bardzo zaabsorbowało, zagarnęło,
Bo nie starczyło czasu
Do przemyśleń i zastanowienia
Czy wszystko, co się wraz z wysiłkiem
Osiągnęło, potrzebne było
Do istnienia.
A może trzeba było tamto
Co ongiś było zbyt dotkliwym

Przeżyć inaczej, wolniej
Bez emocji i nie być
Aż na tyle życia chciwym.

50 lat to czasu szmat
Wciąż w tym duecie,
Który stale się dogrywa
Lecz teraz ważna jest
Spokojna, dobra i łagodna
Przyszłość, a także
I z przeszłością zdystansowana
Komitywa.

Miłość bliźniego

Współcześni ludzie
Nie mają do siebie cierpliwości
Rzadko się odwiedzają
Rzadko ze sobą szczerze rozmawiają
Rzadko inaczej się kontaktują
Rzadko pomoc drugiemu próbują
Rzadko się wspierają
Rzadko uczucia sobie okazują
A dzieje się to dlatego,
Że zarzucają wartości
I zasady wiary,

Wśród których przede wszystkim
Jest miłość bliźniego.

Ograniczanie wolności słowa

Prymitywne manipulacje
I gołomowa
Znajdują swoje racje
W ograniczaniu
Wolności słowa.

Wyprostować

Tkwią w toksycznych związkach
Pograżają się w niechcianych
obowiązkach
Karmią się niedobrymi emocjami
Dla siebie czasu nie mają
Marzenia, dążenia, pasje
Do szuflady odkładają
Talentów swoich nie odkrywają
Planów nie realizują
Nie pracują nad swoimi uczuciami
Aż w końcu czują się
Tak w życiu pogubieni i osamotnieni,

Że trudno im się zmobilizować,
Żeby to swoje życie wyprostować.

Logika umyka

Brak krytycyzmu
I zdrowego rozsądku
U kogokolwiek
Wszystkich dotyka,
Bo wtedy logika
Działań umyka.

Klauzula sumienia

Kto usiłuje łamać
Klauzulę sumienia
U chrześcijan
Nie znajdzie zrozumienia.

Ze strachu

Jedynie sfera ze strachu błada
Innym na usta knebel nakłada

Prawa chrześcijan

Prof. Bohdanowi Chazanowi

Żyjemy w takim okresie dziejów,
W którym mimo
Formalnej wolności
Wyznania i poglądów,
Można bezkarnie łamać
Prawa chrześcijan
Ale nie wolno
Nawet wyrażać sprzeciwu
Wobec postulatów proaborcyjnego lobby
Oraz lesbijek i gejów.

Zezwierzęcenie

Zezwierzęcenie
To najgorsza
Z chorób ludzkości
Zarażonej wirusami
Totalitaryzmu
I podłości.

Spis wierszy

	Tytuł	Str.
	Pod dyktando wydarzeń, t. 163	3
1.	Ryzy istnienia	4
2.	Lojalność	4
3.	Chwile wytchnienia	5
4.	Uniki	5
5.	Nawróceni	5
6.	Losowe triki	6
7.	Kryzys	6
8.	Brak wyobraźni	7
9.	W strumieniu niechęci	7
10.	To nie jest recepta	7
11.	Historia uczy	8
12.	Moralna siła	8
13.	Wydarzenia	8
14.	Dowód mądrej głowy	9
15.	Wielu jest takich	9
16.	Władza	9
17.	Imperium zła	10
18.	Wymiar niesprawiedliwości...	10
19.	Ludzie budzą Boży gniew	11
20.	Oszuści	11
21.	Są tacy	11
22.	Zawsze przeszkoda	12

23.	Gwarancje bezpieczeństwa	12
24.	Blichtr i tandeta	12
25.	Skłonni do mówienia	13
26.	W ustach nieuka	13
27.	Kultura ścieku	13
28.	Sitwa trzyma	14
29.	Choroba jak czek	14
30.	Sianie fermentu	14
31.	Nie oznacza	15
32.	Celebrytka	15
33.	Znaczy	15
34.	Polityk-kameleon	15
35.	Dialog otwiera	16
36.	Korzystają z milczenia	16
37.	Słowotok	16
38.	Polityka nie obchodzi	17
39.	Priorytety	17
40.	Psychopatyczny lider	18
41.	Ościenni	18
42.	Zły	19
43.	Salony	19
44.	Odruch wstrętu	19
45.	Przyznać do błędu	19
46.	Emocjonalny szantaż	20
47.	Nie potrafi	20
48.	Stale zbyt mało	20
49.	Słuszna krytyka	21

50.	Niewłaściwa narracja	21
51.	Chciwość taranuje	21
52.	Bachanalia	21
53.	Mylą	22
54.	Lumpenelita	22
55.	Niechętni	22
56.	Formy	23
57.	Pospólstwo Po szkodzie	23
58.	Kreuje nastroje	24
59.	Tylko miłość	24
60.	Podstępny	25
61.	Rozpraszamy się	25
62.	Nocami	26
63.	Miłości niespełnione	26
64.	Dopiero cierpienie	27
65.	Siłowe	27
	Na miarę możliwości, t. 164	29
66.	Na miarę możliwości	30
67.	Ma wzięcie	30
68.	Liczą się fakty	30
69.	Przesłanie	31
70.	Poczynania	31
71.	Sprawiedliwy	31
72.	Zmowa niechęci	31
73.	Obojętność	32
74.	Skala możliwości	32

75.	Wolna wola	32
76.	Wykręty	33
77.	Jednostka	33
78.	Najwięcej uprawnień	33
79.	Egoistyczne interesy	33
80.	Zła wola	34
81.	Dziwna pora	34
82.	Nasze działania	34
83.	Pożegnanie ze złudzeniami	35
84.	Na ile trwała	35
85.	Człekopodobni	35
86.	Frajer	35
87.	Zmowa Wskazują na...	36
88.	Nie powinien	37
89.	Chamstwo	37
90.	Sitwa	38
91.	Taki lider Orędzie	38
92.	Skóra gbura	39
93.	Taki człek	39
94.	Gdy odpada fasada	39
95.	Tacy też ludzie	39
96.	Próżność w blasku	40
97.	Taki wybór	40
98.	Tym sprawiedliwym	40
99.	Larum Nowosalonowcy	41
100.	Była ikona	41
101.	Kult	42

102.	Nawet w nędzy Kryzys	42
103.	Pajac narodowy	43
104.	Sitwy	43
105.	Bardzo widoczni	43
106.	Są w większości	44
107.	Kameleon polityczny	44
108.	Wiocha	44
109.	Bełkot paraintelektualny	45
110.	Brakuje lustra	45
111.	Skandaliczne	45
112.	Spółeczność polska AD 2014	46
113.	Demoralizuje	46
114.	Agresywna hołota	46
115.	Szykany	47
116.	Przeboje	47
117.	Nienawiść ostrzy	48
118.	Trujące grzyby	48
119.	Taki, też człowiek	48
120.	Scenariusze	49
121.	Czarna owca	49
122.	Funkcjonariusze medialni	49
123.	Lobbing	50
124.	Bez odpowiedzi	50
125.	Parcie	50
126.	Im większe tym mniejsze	51
127.	Cierpliwość	51
128.	Na miarę	52

129.	Nie jest w stanie	52
130.	Czas już	52
131.	Charakter wybuchowy	53
132.	Jestem dzieckiem	53
133.	Pamięć	54
134.	Wysokie loty	54
135.	Miara możliwości	55
136.	Szkoli	55
	Pod prąd, t. 165	57
137.	Na naszych oczach	58
138.	Rodzi się trwoga	58
139.	Diabelska sieć	58
140.	Szumowiny	59
141.	W rynsztoku	59
142.	Pod prąd	59
143.	Stop	60
144.	Nabruździć	60
145.	Złym prądom...	60
146.	Głupio-mądrze	61
147.	Prawda i fałsz	61
148.	Wszystko już było Zapłata	62
149.	Byle w salonach	63
150.	Moda powinna	63
151.	Brak wyczucia	63
152.	Nie bez serca	64
153.	Taka kobieta	64

154.	Kodeks moralny	65
155.	Kompleks... Poniżanie	65
156.	Nawet łajno	65
157.	Szatan odbiera	66
158.	Poniżanie	66
159.	Egoizm to klucz	66
160.	Brednie	66
161.	Intelektualni wandal	67
162.	Spółeczna schizofrenia	67
163.	Propagandyści	68
164.	Znak jakości	68
165.	W pewnym kraju	68
166.	Nie powinien	69
167.	Okupanci	69
168.	Wsparcie władzy	70
169.	Cechy	70
170.	Strusie	70
171.	Na cudzym żoździe	71
172.	Wszystko da się sprzedać	71
173.	Egzorcyzmy	72
174.	Chórki	72
175.	W pewnym państwie z odzysku	72
176.	Lepiej być	73
177.	Zapomnieli, że Bóg istnieje	73
178.	Zachwaszczanie	74
179.	Symbole	74
180.	Wartości	74

181.	Wesele	75
182.	Rozum i serce	76
183.	Jak trzcina	76
184.	W relacjach	77
185.	Nocami	78
186.	Zniechęcenie	78
187.	Proste drogi	79
188.	W chaosie oszołomienia	79
189.	Inspiracji racja	80
190.	W słów obfitości	80
191.	Jak drzazgi	80
192.	Po ścieżkach rozgoryczenia	81
193.	Pozamieniam Zanieść	81
194.	Nie chcą iść pod prąd	81
195.	Święta Czas świąteczny	82
196.	Nie warto, warto	83
197.	Drobne szaleństwa	84
198.	Zmartwychwstanie	84
199.	Historia	84
200.	Żeby uprościć	85
201.	Szukanie sensu	85
202.	Dziecinada	85
203.	Znaczą więcej	86
204.	Wspomnienia pewnego...	86
205.	Skrucha	86
206.	Świętowanie	87
207.	Poczucie wstydu	87

208.	Bezradny	87
209.	Pod górę	87
	Świat udawany, t. 166	89
210.	Współczesne pytania	90
211.	Szybkie czasy	91
212.	Świat udawany Ludzkie...	91
213.	Zawsze rozkopują	92
214.	Czy dostrzega?	92
215.	Jurorom Eurowizji	93
216.	Gruba kreska II	93
217.	Kłamstwo	94
218.	Sprawiają	94
219.	Za wrogów	95
220.	Szkoła	95
221.	Strach, zła oręż	96
222.	Wszehobecny strach	97
223.	Samowładztwo	97
224.	Bezwzględność	98
225.	Samozadowolenie	98
226.	W historii pisanej	98
227.	Gwoli uczciwości	99
228.	Lumpenelita	99
229.	Lekcje	99
230.	Zawierucha umysłowa	100
231.	Mentalność wielu	100

232.	Zamęt	101
233.	Przesłanie	101
234.	Takie białogłowy	102
235.	Coś niewyobrażalnego	102
236.	Władza	102
237.	Cywilna odwaga	103
238.	Ongiś	103
239.	Cudze Rysy	103
240.	Wciąż zdrada	104
241.	Ongiś czołowa gazeta	104
242.	Poziom rynsztoka	105
243.	Sprawcy	105
244.	Cwaniakom	105
245.	Szanse na lans	106
246.	Mamona zaciera	106
247.	Wdrażanie chamstwa	106
248.	O regułach	107
249.	Syndrom niewolnika	107
250.	Drobne patriotyczne gesty	107
251.	Złotousty	108
252.	Podtrzymują władzę	108
253.	Herezja	108
254.	Tylko łatwowierni	109
255.	W blasku tronu i tiary	109
256.	Lenistwo duszy	110
257.	Trzeba nam	110
258.	To nie metoda	111

259.	Wynaturzenia	111
260.	Polska pod skorupą	112
261.	Czy mają coś do powiedzenia?	113
262.	Zniewalanie	114
263.	Nie warto Najważniejsze	115
264.	Świat udawany Czas...	115
265.	Na bohatera	116
266.	Nie zasłużył	116
267.	Uczy pokory	116
268.	Oczekiwanie	117
269.	Honory	117
270.	Dowód na demoralizację	117
271.	Urwisko	117
272.	Nie żałować, nie ufać...	118
273.	Stare małżeństwo	118
274.	Czas rozłąki	119
275.	Wybory w życiu	119
276.	Młodość	119
277.	Uśmiech to...	120
278.	Zapamiętane	120
279.	Szczęśliwe chwile	121
280.	Zmiany Nawigacja	122
	Kamień w wodę, t. 167	125
281.	Kamień w wodę Tematy	126
282.	Święto wolności Są tacy	126
283.	Nie brakuje	127

284.	Nie unikniemy	127
285.	Wycofany	128
286.	Zapalają race	128
287.	Wygodne gniazdo	128
288.	Fotografia to sprawa	129
289.	Lojalność	129
290.	Strategia poniżania	129
291.	Są tacy chrześcijanie	130
292.	Sztuka życia	130
293.	Jedynie	131
294.	Nie dopuszczać	131
295.	Kult relatywizmu	132
296.	Uwaga! Wsteczniectwo	132
297.	Modowe przeboje	133
298.	W historycznym planie	133
299.	Koszmar rzeczywistości	133
300.	Zastraszanie	134
301.	Wyznacza	134
302.	Nie brakuje	135
303.	Podłość obnaża	135
304.	W pewnym wieku	135
305.	Nie wygra się	136
306.	Fałszu pomagier	136
307.	Bocznicza	136
308.	Politykom ku rozwadze	137
309.	Samookreślenie	138
310.	Msza w intencji	139

311.	Operacja jubileusz	139
312.	Kontakty	140
313.	Zapewnienia	140
314.	Rozmowy	140
315.	Wazeliniarze	141
316.	Talent tworzenia układów	141
317.	Warunki demokracji	141
318.	Tuszowanie	142
319.	Zemsta	142
320.	Takie kobiety	142
321.	Wywabia plamy	142
322.	Ordery	143
323.	Nowomowa	143
324.	Ulec racjom	144
325.	Reperkusje	144
326.	Za mało	145
327.	Ci, którzy nie pozwolą	145
328.	Tacy duchowni	145
329.	Oburzeni	146
330.	Z moralnością	146
331.	Donosiciele	146
332.	Współczesna kołtuneria	147
333.	Konwencjonalne reguły i oceny	147
334.	Znowu oni	148
335.	Pokolenie zdradzone	148
336.	Nie rezygnować z siebie	149
337.	Manipulatorzy	149

338.	W sprawie obłudy	149
339.	Kłamstwa propagandowe	150
340.	Upały	150
341.	Uśpieni	150
342.	Jubileusz	151
343.	Miłość bliźniego	152
344.	Ograniczanie wolności słowa	153
345.	Wyprostować	153
346.	Logika umyka	154
347.	Klauzula sumienia	154
348.	Ze strachu	154
349.	Prawa chrześcijan	155
350.	Zezwierzęcenie	155

Bogumiła Konstancja Załęska
Inne spojrzenie

Tekst objęty prawem autorskim
All right reserved
© Bogumiła Konstancja Załęska

Współpraca: Danuta Vernon, Elżbieta Śledzińska

Okładka: Hieroglif – *Oko Horsa*, Wikipedia
Zdjęcie: Andrzej Świątkiewicz

Wydawca: Redakcja *artwroc*
Druk i oprawa: Therismos Sp. z o.o

Wydanie: I
Nakład: 200 egzemplarzy

Wrocław 2014



Oko Horusa

W mitologii staroegipskiej symbol odrodzenia i powracania do zdrowia. Mistyczne starożytne teksty sławiły oczy Horusa jako lustro odbijające naszą prawdziwą naturę.

ISBN 978-83-938532-3-6